

miarowym krokiem – można wolno, można szybciej i można bardzo szybko. Naturalnie, żeby swobodnie poruszać się w Tym Świecie, trzeba poznać jego język i nauczyć się nim władać na tyle dobrze, by móc wyrażać nim takie uczucia, jak radość, oczarowanie, złość, czułość czy smutek i wiele innych odcieni ludzkich przeżyć.

Jak wiecie, muzykę możemy tworzyć głosem – śpiewając, a także grając na różnych instrumentach, i wiecie też, że do takiego działania trzeba się odpowiednio przygotować – trzeba posiadać odpowiednią wiedzę i przez mądre ćwiczenie wypracowywać sprawność swojego aparatu gry.

Wiem, że są wśród Was dziewczęta i chłopcy, którzy zapragnęli umieć grać na fortepianie, instrumencie pozwalającym muzykować solo lub w różnego typu zespołach kameralnych. Można też akompaniować do gry innym instrumentem, wtórować śpiewakom, a nawet odtwarzać brzmienie partytur orkiestrowych czy chóralnych.

I właśnie **do uczniów-pianistów kieruję ten list**, właśnie do Was się zwracam:

Mili moi!

Chciałabym, abyście sobie uświadomili, że podjęcie się niełatwego zadania bycia pianistką czy pianistą wiąże się z koniecznością **systematycznego, mądrego ćwiczenia**, bo tylko pracując w ten sposób, można osiągnąć niezbędną sprawność muzycznego myślenia i konieczną sprawność rąk – czyli **technikę pianistyczną**. Dlatego głównie ćwiczeniu chciałabym poświęcić swoje z Wami rozważania.

Zastanówmy się wspólnie nad tym, **jak ćwiczyć**, żeby osiągać zadowalające wyniki i móc cieszyć się z efektów swojej pracy.

W pierwszej kolejności odpowiedzmy sobie na pytanie:

Co oznacza słowo „ćwiczenie”?

Ćwiczenie to czynność wykonywana wiele razy po to, by przez rozumne, bezbłędne i w miarę częste powtarzanie osiągnąć w danej dziedzinie odpowiednie sprawności.

Nas interesuje dziedzina określona jako „wykonawstwo muzyczne”, obejmująca wszystko to, czym powinna dysponować osoba, która zamierza

w przyszłości cieszyć się umiejętnością gry na instrumencie, na przykład na fortepianie. A do wspomnianych sprawności zaliczymy w pierwszej kolejności:

- ◆ **wiedzę muzyczną**, która pozwoli w sposób przemyślany i fachowy pracować i osiągać zamierzone cele,
- ◆ sprawność w poprawnym **odczytywaniu zapisu nutowego**,
- ◆ sprawność aparatu grającego, czyli **sprawność techniczną rąk**,
- ◆ aktywną i dobrze wykształconą **samokontrolę słuchową**,
- ◆ sprawność w **zapamiętywaniu** wyćwiczonego materiału.

Jeżeli tak popatrzymy na czynność ćwiczenia, to okaże się, że niemal wszyscy ludzie chcący osiągnąć sprawność w swoim zawodzie czy też poprawić technikę jego wykonywania, a także dla własnej satysfakcji, stale powinni, a nawet niekiedy bardzo chcą i lubią ćwiczyć.

Pomyślmy, czy tancerka baletowa, która tak pięknie tańczy, nie spędziła i nadal nie spędza wielu godzin na ćwiczeniu i na szlifowaniu każdego szczegółu swoich ruchów, swoich kroków, każdego piruetu, bo chce się cieszyć tym, że dzięki ćwiczeniu – trenowaniu – wykonuje je jeszcze sprawniej, precyzyjniej i piękniej?

Czy akrobata cyrkowy robiłby tak trudne sztuczki na trapezie, gdyby ich wykonaniu wciąż nie poświęcał wielu godzin ćwiczenia i gdyby tym sposobem stale ich nie ulepszał?

Czy skoczek narciarski potrafiłby tak pięknie lecieć w powietrzu, gdyby nie robił tego w sposób świadomy i gdyby tego wiele, bardzo wiele razy mądrze nie trenował?

A wyobraźmy sobie kogoś, kto chce umieć prowadzić samochód.

Taka osoba zapewne w pierwszej kolejności, zgodnie ze wskazaniem instruktora jazdy, zostanie zaznajomiona z przyrządami, które będzie musiała obsługiwać. Następnie nauczy się, jak zadziałać, żeby samochód ruszył z miejsca, a później się zatrzymał. Kolejno odbędzie wiele jazd po specjalnym placu treningowym, by opanować sztukę skręcania, cofania się i zawracania, a wszystkie te czynności instruktor będzie kontrolował, w razie potrzeby poprawiał i tym sposobem uczył przyszłego kierowcę właściwego działania.

A kiedy w którymś momencie uczeń-kierowca wykaże się poprawnością w wykonywaniu tych podstawowych czynności, wtedy instruktor zleci mu jazdę w ruchu ulicznym, gdzie będzie zobowiązany zauważać

i prawidłowo odczytywać znaki drogowe, a także kontrolować ruch pozostałych użytkowników drogi.

I tak, dzięki **cierpliwemu i uważnemu** ćwiczeniu, zdobywając krok po kroku potrzebne sprawności, uczeń-kierowca stanie się osobą odważnie prowadzącą pojazd, potrafiącą we właściwym czasie i we właściwy sposób wykonywać odpowiednie ruchy z jednoczesnym stosowaniem się do wskazań odczytywanych ze znaków drogowych.

A jakich sprawności musi nauczyć się ktoś, kto bardzo chce umieć dobrze grać na fortepianie?

Odpowiemy, że podobnie jak kierowca powinien on – najpierw przy pomocy nauczyciela, czyli swojego „instruktora jazdy” – poznać instrument, poznać jego najważniejszą dla pianisty część, czyli klawiaturę, i nauczyć się na nią działać tak, żeby poruszane przez ruch klawiszy młoteczki odpowiednio pobudzały struny, a te wydawały pięknie brzmiące dźwięki.

To jest pierwszy mały krok. Ale przecież nas interesuje coś więcej.

Nas interesuje granie z nut coraz trudniejszego repertuaru, a w tym celu musimy, jak to już wcześniej zostało napisane, zdobyć pewną **wiedzę muzyczną**, pewną **sprawność techniczną**, nauczyć się poprawnie **odczytywać zapis nutowy**, a także w sposób poprawny realizować go **z pamięci** na instrumencie. Wszystko to będzie **kontrolował nasz słuch**; to on będzie sprawdzał uważnie, czy zagrany utwór brzmi ładnie oraz czy sposób wykonania jest zgodny z intencją kompozytora.

Proponuję, byśmy króciutko omówili sobie wszystkie te sprawności.

❖ *Wiedza muzyczna – ćwiczenie „z głową”*

Pamiętajcie, że tak jak w każdej specjalności, jak w każdym zawodzie, tak też i w muzyce **wiedza i mądre myślenie** pozwalają ćwiczyć prawidłowo, a tym samym pozwalają w krótszym czasie osiągać lepsze rezultaty.

Dlatego radzę Wam, byście tę wiedzę starali się zdobywać wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe. Żebyście nie rezygnowali z okazji pójścia na koncert, byście z ciekawością uczestniczyli w popisach szkolnych, słuchali i podpatrywali,

jak grają Wasi koledzy czy koleżanki. A przede wszystkim słuchajcie i zapamiętujcie wiedzę i zalecenia, które przekazują Wam nauczyciele wszystkich przedmiotów, bo tak zdobyta wiedza pozwala lepiej zrozumieć zapis nutowy, a tym samym uczy, jak go właściwie odczytywać, jak wyczuć i realizować wynikającą z niego pulsującą rytmiczną, jak wyobrazić sobie zapisaną nutami melodię. Jednym słowem – uczy, jak sprawniej tworzyć w swojej wyobraźni właściwy obraz tego, co kryje w sobie zapis nutowy danego utworu.

❖ *Od czego rozpocząć pracę nad opanowaniem utworu?*

Zanim przystąpicie do ćwiczenia utworu na instrumencie, dobrze jest spojrzeć na jego tekst, by na podstawie samego zapisu nutowego, tytułu i określić słownych (może odpowiednich ilustracji) **wyobrazić sobie jego brzmienie**, jego charakter. W przypadku literatury trudniejszej warto poznać jego kompozytora.

Dobrze jest w pierwszej kolejności zapoznać się z podanym metrum określonym przez dwie cyfry przy kluczu, wskazującym, jak dźwięki w utworze mają być uporządkowane w taktach.

Właściwym postępowaniem jest, by tym „porządkowaniem” dźwięków zająć się w pierwszej kolejności, a dopiero potem przystąpić do poznawania i ćwiczenia pełnego zapisu tekstu nutowego utworu.

❖ *Praca nad ryłmem – ćwiczenie poza instrumentem*

Proponuję Wam, moi Mili Uczniowie, bardzo sympatyczne ćwiczenie, które możecie wykonywać **poza instrumentem**, np. w wygodnej pozycji przy stoliku, a polega ono na tym, że patrząc na tekst nutowy, zwracacie uwagę jedynie na wartości rytmiczne i – równo licząc zgodnie z podanym metrum – właściwie je wykłaskujecie.

Ważne, by w pierwszej kolejności ustalić tempo liczenia, najlepiej na tyle wolne, by spokojnie zdążyć prawidłowo odczytywać wartości nut.

Na początku zajmijcie się realizacją każdego głosu z osobna, wtedy możecie jego rytm wyklaskiwać lub wystukiwać; z czasem, kiedy zajmiecie się jednoczesną realizacją rytmów dwóch głosów, możliwe będzie jedynie ich wystukiwanie.

Takie ćwiczenie pobudzi mózg do pracy, do jednoczesnego kontrolowania równego liczenia i wydawania poleceń rękami, by przez stukanie poprawnie realizowały zapisane w tekście wartości nut.

W tego typu ćwiczeniach można posłużyć się metronomem – urządzeniem, które „tyka” w równych odstępach czasowych i w ten sposób „pilnuje”, by wystukiwane przez nas wartości nut miały właściwy czas trwania. Proponuję, by nie stosować zbyt długo takiego sposobu ćwiczenia, bo częste posługiwanie się metronomem rozleniwia nasze myślenie, osłabia naszą czujność rytmiczną, nasze naturalne wycucie pulsu. Raczej postarajmy się wypracowywać sprawność naszego mózgu w taki sposób, by to on w którymś momencie przejął rolę metronomu, by postarał się zastąpić go w kontrolowaniu czasu trwania dźwięków, byśmy sami nauczyli się zapanować nad utrzymaniem równego pulsu w utworze.

Jeżeli próba prawidłowego wyklaskiwania czy wystukiwania tkanki rytmicznej utworu Wam się powiedzie, to pewien ważny etap ćwiczenia macie już za sobą. Macie wypracowane poczucie pulsu, macie ręce przygotowane do wykonywania ruchów na komendę, a więc głowę i ręce gotowe do działania.

Pierwszy etap ćwiczenia na instrumencie

Kiedy przejście do ćwiczenia utworu na klawiaturze instrumentu, wówczas poszerzy się zakres Waszych obowiązków, bo należy wtedy zwracać uwagę nie tylko na:

- ◆ zapis wartości rytmicznych poszczególnych nut i pauz – co już zdążyliście opanować,

lecz także na:

- ◆ zapis ich położenia na pięciolinii,
 - ◆ zapis artykulacji, czyli sposobu ich wykonania,
 - ◆ zapis właściwego palcowania,
- a także na to, by
- ◆ na bieżąco kontrolować słuchem poprawność ich brzmienia.

Żeby sprostać tak trudnemu zadaniu, nie pozostaje nic innego, jak **bardzo wyraźnie zmniejszyć tempo ćwiczonego utworu**, bo jedynie w wolnym tempie jesteśmy w stanie świadomie i z dużą uwagą tekst właściwie realizować, nie popełniając przypadkowych błędów. Pamiętajmy, że utrwalone w ten sposób błędy są bardzo trudne do wykorzenia.

Wszystkie te zadania mają obowiązek wykonywać Wasze ręce i palce, na zlecenie Waszej głowy, a jak to mają robić – powiedzą Wam i pokażą Wasi Nauczyciele, bo listownie tego typu uwag nie da się przekazać.

To do Nauczycieli zwracajcie się z wszelkimi pytaniami, na przykład:

- ◆ jak pracować palcami, żeby udawało się zagrać dźwięki połączone w jedną śpiewną frazę?
- ◆ jak grać dźwięki krótko brzmiące, zaznaczone kropczkami – dźwięki *staccato*?
- ◆ jak grać dźwięki ciężko brzmiące, zaznaczone kresczkami – dźwięki *portato*?
- ◆ w jaki sposób grać dwudźwięki, trójdzźwięki i inne akordy?
- ◆ jak ćwiczyć, by nauczyć się tych różnych sposobów grania?

Starajcie się te uwagi i wskazówki dobrze zapamiętywać, żeby w domu w czasie ćwiczenia móc je stosować **zawsze dokładnie, zawsze właściwie i zawsze tak samo!**

◆ *Samokontrola słuchowa, czyli kontrolowanie słuchem własnej gry, ćwiczenie bezbłędne*

Zauważyliście na pewno, że pisząc o ćwiczeniu, zwracałam Waszą uwagę szczególnie na słuchanie samego siebie, na **słuchanie kontrolujące wszystko to, co spod Waszych palców wybrzmiewa.**



Przede wszystkim powinniście sami sobie obiecać, że ćwicząc, będziecie się bardzo starać, by nie powtarzać błędów, ponieważ kilkakrotne zagranie fragmentu z błędem, np. z niewłaściwym jednym czy kilkoma dźwiękami, w niewłaściwym rytmie czy z niewłaściwym palcowaniem, spowoduje, że błąd się „zaćwicz” i na jego poprawienie będziecie musieli poświęcić dużo więcej czasu, niż gdybyście zauważoną nieprawidłowość poprawili od razu.

Takie niedokładnie kontrolowane ćwiczenie można nazwać stratą czasu!

Chcąc ćwiczyć mądrze i efektywnie, grający uczeń powinien urucho- mić swoje uważne słuchanie; ma ono stać się kontrolerem jakości brzmie- nia, ma wyłapywać najdrobniejsze pomyłki.

Ćwicząc, uczeń powinien temu kontrolerowi zaufać i wszelkie zauwa- żone przez niego niedokładności natychmiast poprawiać.

♦ Pamięciowe opanowanie utworu – korzystanie z różnych rodzajów pamięci

Wiadomo, że utwory, które przygotowujecie do egzaminu czy do wykona- nia na popisie, trzeba mieć opanowane na pamięć. Zastanówmy się nad tym, jak pracować, żeby utwór zapamiętać jak najlepiej i jak najtrwalej.

Dobrze jest wiedzieć, że każdy człowiek ma jakąś sobie właściwą łatwość zapamiętywania:

- ◆ jedni mają **pamięć wzrokową** – z łatwością zapamiętują obraz zapisu nutowego;
- ◆ inni mają **pamięć słuchową** – z łatwością zapamiętują brzmienie melodii, jej przebieg i kształt;
- ◆ jeszcze inni mają **pamięć logiczną** – to ci, którzy w celu zapamiętania tekstu muszą go bardzo dokładnie przeanalizować – muszą uświadomić sobie jego tonację, metrum, wszelkie przebiegi rytmiczne, melodyczne, harmoniczne, by w ten sposób zapamiętać ich kształt, budowę i brzmienie;
- ◆ niektórzy posługują się **pamięcią ruchową** – zwaną **pamięcią palców**, która polega na tym, że przez ćwiczenie, czyli wielokrotne powtarzanie, ręce zapamiętują wytrenowane ruchy;
- ◆ są i tacy, którzy muzyczny przebieg melodii lubią kojarzyć z jakimś przeżyciem, łączyć z wyobrażaniem sobie jakiejś konkretnej sytuacji, z jakimś obrazem; ci posługują się tak zwaną **pamięcią emocjonalną**.

Pomyślcie, że każda i każdy z Was dysponuje kilkoma z wymienionych wyżej typów pamięci, a może nawet i wszystkimi, tylko zapewne posługuje się nimi z różną sprawnością. Ktoś sprawniej i trwalej zapamiętuje pamięcią słuchową, ktoś inny pamięcią logiczną, a jeszcze inny pamięcią wzrokową, ale nie znaczy to, że mając jeden typ pamięci wyraźnie dominujący, nie dysponuje też, może w nieco mniejszym stopniu, jej pozostałymi rodzajami.

Chcę zaproponować Wam, byście na każdym etapie ćwiczenia pracowali tak uważnie, aby **w Waszej pamięci pozostał jakiś wyraźny ślad tego ćwiczenia**, jakiś zapamiętany, „zdobyty na długo” jeden czy kilka fragmentów ćwiczonego utworu.

Spróbujcie w okresie wstępnego poznawania utworu zapamiętać jego tonację (można poćwiczyć odpowiednią gamę, by później łatwiejsze było granie występujących w utworze typowych dla niej fragmentów gamowych czy układów akordowych).

W czasie ćwiczenia rytmicznego obrazu utworu, czyli w czasie wystukiwania rytmu, można starać się te poprawnie wystukiwane przebiegi rytmiczne zatrzymać w pamięci na dłużej.

Wreszcie przy wielokrotnym powtarzaniu starajcie się każdorazowo grać utwór właściwą artykulacją i właściwym palcowaniem – wtedy Wasze ręce, Wasze palce zapamiętają i utrwalą sobie poprawny ruch, poprawny sposób grania.

A przecież o to nam chodzi!

Czy ćwiczenie może być pracą przyjemną – czy ćwiczenie można polubić?

Miło by było i Wam, i mnie, i na pewno Waszym Nauczycielom, i pewnie jeszcze Komuś, gdybyście chcieli choć troszeczkę polubić ćwiczenie, by stało się ono dla Was pracą wykonywaną z przyjemnością, byście do instrumentu podbiegali z przyjemnością, by każdy postęp w graniu prawdziwie Was cieszył.

Bo czy doprowadzenie do bezbłędnego wystukiwania rytmu w ćwiczonym utworze nie powinno cieszyć?

Tak, powinno!

Czy poświęcenie paru chwil na sprawne wyćwiczenie partii akompaniamentu, która jest równie ważna jak melodia, bo razem składają się na pełne brzmienie utworu, nie powinno cieszyć?

Tak, powinno!



Rys. Piotr Rychel

Czy doprowadzenie do płynnego grania jakiegoś bardzo trudnego miejsca w utworze nie powinno cieszyć?

Tak, powinno!

Dobrze jest się cieszyć nawet najmniejszym dobrze wyćwiczonym kawałeczkiem tekstu, bo to naprawdę jest, chociaż małym, ale sukcesem, a jednocześnie zachętą



Rys. Piotr Rychel

do wyćwiczenia następnego kawałeczka tekstu, może trudniejszego. A gdy się to uda – wtedy dopiero będzie uciecha!

Bo przecież tak się zdobywa szczyty, zaczynając od dobrze postawionego pierwszego kroku!

Tak się zdobywa laury, nagrody, medale, takim sposobem ciężko trenujący sportowcy zdobywają puchary.

A dlaczego oni są zdolni tak ciężko pracować?

Bo kochają sport i kochają swoją dyscyplinę!

W sporcie tylko ludzie cierpliwi, pracowici i uparci mają potrzebę, by to, co robią, robić coraz lepiej, poprawniej i sprawniej. Mówi się o nich często, że w sport wkładają **kawałek swojego serca**. I właśnie o ten kawałek serca również chodzi w pracy nad pięknym muzycznym wykonaniem.



Rys. Piotr Rychel

◆ Podsumowanie

Powtórzmy sobie raz jeszcze, żeby lepiej zapamiętać, że:

- ◆ ćwiczenie powinno być rozumne, to oznacza, że w czasie ćwiczenia musi pracować **wypoczęta i dobrze myśląca głowa**; to ona ma podpowiadać rękom, jak mają się zachowywać na klawiaturze, i to ona ma kontrolować, czy robią to prawidłowo;

- ◆ ćwiczenie powinno być bezbłędne, to oznacza, że w tym, co ćwiczymy, powinniśmy się starać **nie popełniać błędów**; grajmy w takim tempie, żebyśmy mieli czas spokojnie zauważać i poprawnie realizować wszystko to, co jest zapisane w tekście nutowym;
- ◆ ćwiczenie powinno polegać na **wielokrotnym powtarzaniu poprawnego wykonania**, gdyż tak powstają poprawne nawyki;
- ◆ **ćwiczenie powinno polegać na uważnym kontrolowaniu tego, jak ćwiczymy, i tego, jakie udaje nam się wypracować efekty dźwiękowe.**

Zwracam się więc do Was, Miłe Uczennice i Mili Uczniowie!

Czy nie uważacie, że jest wielkim wyróżnieniem móc kontrolować i oceniać jakość swojego wykonania?

Tak, oceniać wyniki swojej pracy przede wszystkim za pomocą bardzo wymagającego kontrolera, czyli własnego słuchu!

Życzę Wam, byście to Wy sami nauczyli się mądrze kontrolować swój sposób ćwiczenia, sami nauczyli się słuchać krytycznie własnej gry, byście ćwicząc, starali się zagrać każdy mały fragment bezbłędnie, bo z bezbłędnie granych małych fragmentów z czasem poskładacie cały bezbłędnie grany utwór!

Jestem pewna, że z wyników takiego ćwiczenia pierwsi ucieszycie się Wy sami – mądrzy, uważni i pracowici Uczniowie!

W szkole ucieszą się z tego Wasi Nauczyciele!

A w domu ucieszą się z tego Wasi Rodzice!

I tego Wam z całego serca życzę!

Anna Kierska

autorka książki *Nauczanie gry na fortepianie – powołanie, umiejętność, wiedza*



Ilustracje: Piotr Rychel

Wydawnictwo Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu

Wrocław 2022

www.amuz.wroc.pl